Rok II. Kraków, Sobota dnia 6. Kwietnia 1912 r. Nr. 14.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya i Administracya
Kraków
KOŁO MIESZCZAŃSKIE
ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.
Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczy 20 hal.
Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 K
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częściej powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr.

ALLELUJA...

Alleluja... Weselmy się — bo zmartwychwstał Bóg; wyszła z grobu Przedwieczna Sprawiedliwość, powrócił do życia w chwale Odkupiciel, który zstąpił z Nieba, żeby pokutować i umrzeć za nieprawości, popełnione przez nędzny Jego twór-człowieka. Pokutował — i umarł, nie chcąc, by ten, który obraził Jego Boskość, zginął na wieki, lecz zadość uczyniwszy Swą męką Stwórcy za jego winy, żył z Nim w wiekuistej chwale niebieskiej...

Ciesz się grzeszniku!... Oto Chrystus, którego w swem zaślepieniu wydałeś na śmierć krzyżową, powstał z martwych, zapomniał twej niegodności. Spiesz że więc do Niego... Okaż choćby krztę żalu i skruchy za straszną krzywdę, wyrządzoną Bogu-Synowi. On cię z radością przygarnie do siebie, przyjmie po tej długiej wędrówce grzechowej, jak syna marnotrawnego. A gdy odejdzie przed oblicze Swego Ojca, stanie się twym orędownikiem wobec Boskiego Majestatu.

Radujmy się!... Powstał Bóg z martwych, by dać świadectwo prawdzie.

Na nic się zdał kamień i pieczęć i straż nad grobem. Chrystus wstał, nie naruszywszy znaków niewiary... Fałsz i obłuda, które kajdany światu nałożyć chciały, muszą uznać swą bezsilność....

Weselmy się — bo zmartwychwstał Bóg-Zbawca, weselmy się — gdyż i my kiedyś zmartwychwstaniemy i połączymy się z Nim u Niebios Tronu...

Wielki strajk węglowy w Anglii.

Od pięciu tygodni trwa wielki strajk węglowy w Anglii. W państwie wybitnie przemysłowem wstrzymuje się od pracy w kopalniach węgla przeszło milion robotników. Ustała wszelka praca nietylko w kopalniach, ale także w wszystkich przedsiębiorstwach transportowych i zakładach przemysłowych, którym wskutek strajku brakło materyału, do wytwarzania siły niezbędnie potrzebnego; miliony robotników, zatrudnionych w tych zakładach straciły zarobek.

Robotnicy węglowi żądają ustanowienia najniższego wymiaru placy, która ma wynosić 8 szyllingów (około 10 kor.) dziennie.

Pośrednictwo rządu i pertraktacye właścicieli kopalń z robotnikami, dotychczas skutku nie odniosły.

Wyczerpały się kasy strajkowe, wieloletnie oszczędności robotników. Miliony rodzin cierpią niedostatek i nędzę, a jednak większość strajkujących do pracy wracać nie chce. Anglia poniosła większe straty, niż w takim samym okresie czasu kosztownej wojny w południowej Afryce z Boerami, — bo też strajk przy takiej organizacyi społeczeństwa, jaka obecnie istnieje w krajach wielkiego przemysłu a przedewszystkiem w Anglii, jest niczem innem, jak tylko straszną wojną domową, pustoszącą kraj cały, sprowadzającą na ludność głód i choroby.

Gdzie wielki przemysł doszedł do szczytu rozwoju i zdusił drobny i średni stan rękodzielniczy oraz drobne i średnie gospodarstwa rolne, strajki z natury rzeczy przybierają olbrzymie rozmiary klęsk elementarnych a ostrze ich zwraca się w rzeczywistości nie przeciw wielkim kapitalistom, lecz przeciw całemu społeczeństwu.

Za przykładem robotników angielskich zastrajkowali, aczkolwiek w mniejszym rozmiarze, robotnicy węglowi w wszystkich kopalniach świata cywilizowanego. W najbliższej przyszłości nastąpi skutkiem tego znaczne podrożenie wszystkich potrzeb życia codziennego; cała ludność miast — tak mieszczaństwo, jak i robotnicy, odczują dotkliwie następstwa walki, jaką obecnie — rzekomo tylko ze swymi pracodawcami prowadzą robotnicy węglowi.

Każda praca jest ciężką, a do najcięższych i do najniebezpieczniejszych zajęć należy bezwątpienia praca w kopalniach węgla, która też przy odpowiedniej zapłacie nie powinna trwać zbyt długo; ale przewódcy mas robotniczych pamiętać powinni o tem, że w czasach dzisiejszych, po zniesieniu niewolnictwa i pańszczyzny, niepodobna myśleć tylko o ilości monet, stanowiących zapłatę, lub stwarzać przywilejów dla robotników jednych zawodów kosztem drugich, ale koniecznie ustanowić trzeba jakąś miarę pracy, jaką każda jednostka w interesie utrzymania społeczeństwa w dotychczasowym stadyum rozwoju bezwarunkowo wykonać musi; bo pieniądz to tylko środek zamienny i gdybyśmy wrócili do bezpośredniej zamiany produktów pracy, przekonalibyśmy się dowodnie, że wśród licznej rzeszy robotników jest zbyt wielu takich, którzy na miano robotnika niestety wcale nie zasługują, a których praca oceniona według pracy połączonej z produkcyą tak zwykłego środka żywności jak np. kartofle, nie wystarczyłaby nawet na wyżywienie ich tym najtańszym pokarmem.

Tę miarę zapłaty i tę miarę wydatności pracy znaleść można tylko w wydatności ziemi-żywicielki i tam jej szukać potrzeba.

O szkoły polskie w Białej.

Koła Twa Szkoły Ludowej w Galicyi i na Śląsku urządziły w ostatnich dniach szereg manifestacyi, połączonych z sprawą żądania upaństwowienia gimnazyum realnego i seminaryum nauczycielskiego w Białej z początkiem roku szkolnego 1912 13. Dotąd utrzymuje te szkoły T. S. L. z swoich funduszów. Ponieważ atoli nie jest w stanie podołać wydatkom, domaga się słusznie, aby państwo wzięło te szkoły na swój etat. W tem usiłowaniu znalazło T. S. L. silne poparcie społeczeństwa, które popiera akcyę T. S. L. za pomocą wieców.

Wiece odbyły się: W Bochni w Radzie powiatowej, gdzie uchwalono rezolucyę, domagającą się upaństwowienia szkół w Białej.

W dalszym ciągu odbyły się wiece w Brzesku pod przewodnictwem burmistrza dra Wisłockiego; w Nowyn Sączu, w Wiśni czu, Skawinie, Oświęcimiu, Cieszanowie, Sądowej Wiszni, Piwnicznej, Bielsku i Schodnicy.

W Krakowie odbył się wiec onegdaj przy nader licznym udziale publiczności. Referował profesor Sikora, który postawił rezolucyę:

„Zgromadzenie obywatelskie w Krakowie z dnia 1. kwietnia 1912, zgodnie z zapatrywaniami tutejszego obywatelstwa polskiego, uchwala jednomyślnie żądać upań-

stwowienia gimnazyum realnego i seminaryum nauczycielskiego w Białej od 1 września 1912, ponieważ oba te zakłady odpowiadają potrzebom ludności polskiej, mieszkającej w powiecie bialskim, a wynoszące 81 procent ludności, oraz dlatego, że obowiązek utrzymywania szkół spoczywa jedynie i wyłącznie na państwie. Zebrani zwracają się z gorącą prośbą do Rady szkolnej krajowej we Lwowie, by w myśl żądań całego społeczeństwa przedstawiła natychmiast ministerstwu oświaty wniosek na upaństwowienie obu tych zakładów od 1. września br. — i do Koła polskiego, oraz ministra Długosza, by zajęli się energicznie tą sprawą i bezwarunkowo doprowadzili do pomyślnego jej załatwienia".

W dyskusyi zabrał głos prezes Koła polskiego dr. Leo i oświadczył, że Koło polskie o te sprawy energicznie się upomni — tak, że do pierwszego września pewny jest pomyślnego załatwienia sprawy.

Rezolucyę prof. Sikory uchwalono jednomyślnie.

Niesmaczne zajście w Kole Polskiem.

Powszechnie wiadomo, że podczas ubiegłej kadencyi parlamentarnej wskutek ustawicznych starć między stronnictwami wchodzącemi w skład Koła polskiego w Wiedniu, powaga i znaczenie naszej reprezentacyi parlamentarnej spadło do minimum ze szkodą dla całego kraju.

Po zeszłorocznych wyborach, gdy stronnictwo siejące tę niezgodę straciło 15 mandatów i zdziesiątkowane nie mogło już rozwinąć działalności, pożyteczną pracę w Kole polskiem tamującej, stosunki poprawiły się do tego stopnia, że reprezentacya nasza zdobywszy prawie decydujący wpływ na sprawy państwowe, przystąpiła do energicznej pracy w celu naprawienia krzywd krajowi naszemu oddawna wyrządzanych.

Jedną z najważniejszych, całe społeczeństwo polskie w wysokim stopniu obchodzących spraw była kwestya kanałowa; znalezienie dla tej sprawy potrzebnej większości w Izbie poselskiej, do której należy zbyt wielki zastęp posłów względem Galicyi, nieprzyjaźnie usposobionych, wymagało wiele pracy, trudów i zabiegów ze strony prezydyum Koła polskiego, i całe społeczeństwo polskie przekonanem było, że wszyscy posłowie bez wyjątku sprawie tak doniosłej poświęcą się z całym zapałem. Z radością przyjęto wiadomość, że nawet posłowie socyalistyczni, których do niedawna posądzano o brak patryotyzmu, sprawę budowy kanałów poprą i w tym celu z Kołem polskiem stale porozumiewać się będą. Ale znalazł się poseł, który cofnął się myślą o parę set lat wstecz i na wzór szlachty psującej na sejmach polskich każdą robotę, zmierzającą do ratowania nieszczęśliwego narodu, jął pobrząkiwać szablą w chwili, gdy rozchodziło się o najżywotniejsze interesa kraju. W ostatni dzień bezpośrednio przed decydującem posiedzeniem piątkowem Izby poselskiej, domagał się hr. Skarbek zwołania posiedzenia Koła polskiego w celu obrad nad sprawą procesu, jaki się odbył 18 marca w Krakowie na żądanie posła Stapińskiego przeciw redaktorowi narodowo-demokratycznego pisemka p. t. „Ojczyzna". Wstyd doprawdy, że p. hrabia Skarbek i jego narodowo-demokratyczni koledzy, nie znajdą sobie w Wiedniu lepszego, dla kraju pożytecznego zajęcia. Wstyd, że ze szkodą dla kraju zajmują się raczej sprawami prywatnymi swych przeciwników politycznych a co gorsza, że zajmują się sami i żądają obrad całego Koła nad takiemi kwestyami, jak n. p. czy miał racyę ten lub ów redaktor posądzający posła Stapińskiego, człowieka żadnego prawie majątku nie posiadającego, o to, że się „sprzedał namiestnikowi Potockiemu za 2 miliony, p. Bilińskiemu za 2 miliony, żydom za 150.000, a p. Długoszowi za dom, kupiony na Dębnikach".

Ubolewamy nieskończenie nad tem, że w gronie posłów narodu, pozbawionego samodzielności politycznej, otoczonego z wszystkich stron wrogami, ekonomicznie wyzyskiwanego i gnębionego — znajdują się jeszcze jednostki, które taką walkę z przeciwnikiem politycznym o takie plotki dziennikarskie do kompetencyi posłów zupełnie nie należące, przekładają nad walkę o najniezbędniejsze potrzeby naszego kraju.

Mowa prezesa dra Lea.

W dyskusyi nad nowelą kanałową w dniu 29. marca, wygłosił prezes Koła polskiego dr Leo, pierwszą mowę parlamentarną, która w skróceniu opiewa:

Wysoka Izbo! Z ramienia moich przyjaciół politycznych mam pełnomocnictwo, a wobec Wysokiej Izby jestem zobowiązany jasno przedstawić stanowisko, które zajmuje Koło polskie w sprawie dróg wodnych. Parlament zajmował się tą sprawą kilkakrotnie, a nawet już raz w drodze nagłej zaurgował ostateczne wykonanie budowy dróg wodnych, uchwalonych w ustawie z r. 1901. Koło polskie od samego początku mocy obowiązującej konsekwentnie zajmowało jedno i to samo stanowisko prawne, broniąc zapatrywania, że obowiązujące ustawy nie mogą być samowolnie interpretowane lub też pozostawać niewykonanemi.

Zawsze wskazywano na to, że uchwalone w roku 1901 budowle kolejowe i kanałowe pozostają w nierozerwalnej wewnętrznej łączności z sobą i tworzą przedmiot jednolitego, gospodarczego programu, że więc nie można po wykonaniu jednej części tego ustawowo unormowanego planu inwestycyjnego resztę planu poprostu zarzucać, gdyż w życiu państwa nie śmią być ani poszczególne terytorya państwa, ani poszczególne pola państwowej działalności jednostronnie uprzywilejowane, że raczej tylko na równomiernej opiece nad wszystkiemi jego częściami i wszystkiemi jego zakresami działania polega zdrowie i dobrobyt nowożytnego państwa prawnego.

Wysoka Izba z całym naciskiem wskazała na junctim między rozwojem gospodarczym wszystkich obszarów krajów, tworzących jedno wspólne państwo, które tworząc gospodarczy organizm, może tylko wtenczas pomyślnie się rozwijać, jeżeli poszczególne części tego organizmu mają możność rozwijać się w całej pełni. Niedomaganie jednej części pozbawia inne najważniejszego warunku stałego powodzenia, to znaczy wewnętrznego zdolnego do zbytu targu, chronionego przed konkurencyą zagraniczną.

Największe królestwo monarchii straciło w ostatnich dziesiątkach lat wskutek emigracyi przeszło 450.000 dzielnych a zdolnych i chętnych do pracy obywateli państwa. Z roku na rok emigrują setki tysięcy robotników sezonowych z Galicyi, aby dopomóc obcemu rolnictwu tanią siłę roboczą z wielką szkodą gospodarstwa austryackiego. Czyż ta smutna emigracya bezdomnych, austryackich obywateli państwa ma przed całym światem cywilizowanym świadczyć, że albo nie mamy dobrej woli lub należytego zrozumienia, abyśmy chcieli kres położyć tej państwowej i ludowej nędzy? Czyż państwo austryackie miałoby się wyróżniać wśród wszystkich państw cywilizowanych właśnie tem, że najbardziej drogocenne dobro gospodarcze, t. j. pracę ludową, w coraz większych ilościach wyrzuca na targ międzynarodowy? Czyżby nie należało raczej ze stanowiska doniosłego, ogólno-państwowego interesu ponieść ciężaby największą ofiarę finansową, aby zachować dla państwa wzrost ludności?

Wysoka Izbo! Pod względem gospodarczym, doniosłość dróg wodnych nie jest poważnie podawaną w wątpliwość. Pod względem technicznym nie ma żadnej wątpliwości. Pozostaje jeszcze troska o pokrycie finansowe. Tutaj niech mi wolno będzie postawić zapytanie, czy może właśnie największy i z najliczniejszą ludnością kraj koronny monarchii ma pokutować za to, że w ostatnich latach nie mogła się ujawnić skuteczna i konsekwentnie przeprowadzona polityka finansowa?

Powoływanie się na obecne trudne położenie finansowe państwa zdaje się być w tym wypadku rzeczą wprost niebezpieczną, gdyż **przy rozsądnem gospodarowaniu finansami mogą i muszą być zaspokojone wszystkie uprawnione potrzeby publiczne,** równomiernie z roztropnem rozważeniem wszystkich szczególnych momentów. W przeciwnym razie jednostronne naprężenie sił gospodarczych osłabiłoby ekonomicznie, a niebawem i finansowo organizm państwa. Byłoby pewnego rodzaju gospodarką rabunkową, gdyby nie popierano i nie urzeczywistniano sił gospodarczych organizmu państwowego za pomocą patrzącej w przyszłość polityki inwestycyjnej.

Wysoka Izbo! Nasze, oparte na ustawie żądanie, aby budowa dróg wodnych w Galicyi była możliwie szybko przeprowadzoną, leży nietylko w interesie naszego kraju lecz całego państwa, a o ile leży w interesie kraju, przynosi korzyść bez odróżnienia narodowości. Jeżeli mimo tego korzysta reprezentacya naszych braci w kraju, Rusinów, aby pod groźbą obstrukcyi wobec czytania przedłożenia zgłosić narodowo-polityczne żądania, to musimy jasno i stanowczo oświadczyć, **że klub ukraiński na tej drodze niczego od nas nie osiągnie i w ten sposób nie skłoni nas do żadnego ustępstwa.** Jak dotąd i nadal zawsze gotowi jesteśmy dobrowolnie zadośćuczynić kulturalnym i gospodarczym potrzebom naszych ruskich współobywateli, **nie ustąpimy jednak przed żadną presyą, z jakiejkolwiek strony ona by przyszła.**

Koło polskie wita przedłożenie rządowe z zadośćuczynieniem, ponieważ to przedłożenie położy ostatecznie kres sprzecznemu z ustawą stanowi, naruszającemu do głębi poczucie prawne i ponieważ w tem przedłożeniu uwzględnione są uprawnione żądania naszego kraju, co prawda nie pod każdym względem, ale przecież na ogół. Prosimy wysoką Izbę z tych punktów widzenia osądzić politykę Koła polskiego w kwestyi dróg wodnych. Taksamo jak daleką nam jest myśl, byśmy odmawiać mieli słusznym interesom innych krajów koronnych naszego poparcia lub też naruszać ich interesa, tak też mamy nadzieję, że również z innej strony tej wysokiej Izby będzie wobec nas stosowaną ta sama metoda postępowania politycznego. Pod względem formalnym proszę o wybór złożonej z 53 członków komisyi gospodarstwa wodnego.

Mowa pos. Loewensteina.

Między innymi mowcami polskimi, zabrał w końcu głos pos. Loewenstein, jako generalny mowca pro, który wskazał na **bierny opór rządu** w sprawie kanałowej. Polemizował z przeciwnikami kanałów, a wreszcie tak przemówił:

Przeciwnicy kanałów pytają, dlaczego, jeżeli już ma się budować kanały, buduje się kanały polskie. Jeżeli rozbiór Polski był ze stanowiska politycznego zbrodnią, popełnioną na narodzie kulturalnie wysoko stojącym, który zdobył sobie wielkie zasługi około kultury ludzkiej, to sposób dokonania podziału był zbrodnią geograficzną i gospodarczą. Wąski szmat ziemi odcięto od wszelkich naturalnych komunikacyj bez stworzenia no-

wych komunikacyj. Zaniechano uchwycenia dalszego rozwoju wielkich tradycyj polskich i **przez dziesiątki lat Galicya niczem innem nie była, jak tylko targiem zbytu dla zachodu.** Dopiero, gdy nastała era autonomii, naród zdobył się na samodzielną czynność gospodarczą. Z własnych sił podwyższył naród polski budżet szkolny z kilkuset tysięcy na 24 miliony, zaczął myśleć **nad uprzemysłowieniem kraju,** do czego konieczne są kanały. Niezmordowanej gorliwości posła Kozłowskiego należy przypisać zasługę, że udało mu się co roku powodować uchwały, aż żądanie Galicyi zostało uwzględnione w dzienniku ustaw państwa. Do niego przyłączyli się później pos. Kędzior, Rutowski, Stadnicki i inni.

Dzisiaj już cały zastęp ludzi walczy o drogi wodne w interesie kraju i państwa. Zapytywano, jakie towary chcemy przewozić kanałami. **Mamy nadzwyczajnie bogate zagłębie węglowe koło Krakowa,** które **zawiera 20 miliardów ton węgla.** Jeżeli będzie można węgiel ten tanio przewozić na wschód, to cała Galicya może być uprzemysłowioną i utworzyć ważny czynnik gospodarczy w państwie.

Poseł Wolf podniósł, że węgiel nie jest dla niego argumentem. O węglu w roku 1901 nikt nie mówił, ale przez to węgiel ten nie może zniknąć. Węgiel jest i może być transportowany, jeżeli tylko będzie wydobyty na powierzchnię ziemi, mimo opozycyi posła Wolfa.

Z całą szczerością mówił poseł Wolf, że on nie widzi powodu, dla którego niemiecki przemysł miałby tracić targ galicyjski. Jak można mieć odwagę powiedzenia czegoś podobnego! Czy mamy wiecznie być gospodarczymi niewolnikami, czy mamy być skazani na sprowadzanie towarów tylko z zagranicy i nie mieć własnych u siebie wyrobionych dla pokrycia własnego zapotrzebowania!?

Powiedział poseł Wolf, że jeżeli Polacy chcą mieć kanały, to niechaj je budują sami. Jest to bardzo wspaniałomyślnie. Panowie jesteście przecież centralistami, a gdy chodzi o stworzenie instytucyj gospodarczych, pos. Wolf staje się autonomistą. Myśmy sobie sami dopomogli od kiedy mamy samorząd. W kraju była śmiertelność 35% na tysiąc. Śmiertelność ta w następnych 20 latach spadła na 25% na tysiąc, to znaczy przy ludności 8 milionów rocznie uratowano życie 80.000 ludzi. Proszę rozważyć, że dawniej 80.000 ludzi rocznie przedwcześnie umierało! **Gdyby pracy, potrzebnej na wykopanie grobów dla tych ludzi, użyto na wykopanie kanałów, to zamiast tylu grobów mielibyśmy dzisiaj silnie pulsujące życie gospodarcze. Mówią: płaćcie sobie sami wasze kanały. Zwróćcie nam nasze lasy, nasze saliny, których nam świat zazdrości, dajcie nam samorząd, wolność gospodarki finansowej, dajcie nam przedewszystkiem wszystko to, co straciliśmy skutkiem wiekowego zaniedbania, a wtedy sami sobie kanały zapłacimy.**

Komisya pruska kolonizacyjna.

Utworzona 26. kwietnia 1886 komisya pruska kolonizacyjna mająca na celu wzmocnienie żywiołu niemieckiego w W ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, rozporządza 475 milionami marek.

Jej działalność wpłynęła bardzo na podniesienie się cen ziemi, co widoczne jest ze sprawozdań. I tak: W roku 1886 płaciła Komisya za hektar gruntu 568 marek, w r. 1904 — 1010 marek, w r. 1908 — 1508 marek.

W r. 1909 za hektar ziemi płaciła Komisya 1272 mr., w r. 1901 — 1114 mr. Było to następstwem uchwalenia prawa o wywłaszczeniu.

W r. 1911 płaciła Komisya za hektar przeciętnie po 1395 marek. W r. 1911 płaciła Komisya za hektar ziemi włościańskiej 1860 marek, za hektar zaś ziemi obszaru dworskiego 1354 mr. A więc cena ziemi włościańskiej znacznie szybciej wzrasta.

W roku zeszłym nabyła Komisya kolonizacyjna **8938** hektarów za **12** milionów **472.567** marek; w skład tego nabytku weszły: jedne dobra, cztery wsie rycerskie, 12 innych majątków i 15 gospodarstw włościańskich, z czego 2 majątki i 6 gospodarstw włościańskich, o obszarze 1202 hektarów, należyły do właścicieli polskiech, reszta zaś do Niemców. Największa część przypada na obwód rejencyjny bydgoski, poznański, w końcu na kwidzyński.

W roku 1905 zakupiono 44.661 hektarów, w r. 1906 26.970, w r. 1907 — kiedy fundusze Komisyi były prawie na wyczerpaniu — 9390, w r. 1908 14.093, i r. 1909 21.085, w r. 1910 14.898. 8938 hektarów.

Do końca roku 1911 zakupiła Komisya **394.398** hektarów ziemi za ogólną sumę **379** milionów marek.

Działalność osadnicza. W ciągu roku 1911 osadziła Komisya 1443 kolonistów którym rozdzielono obszar 18.066 hektarów. W ciągu lat 25, osadzono 18.788 kolonistów, razem zaś z ich rodzinami 118.728 osób W to trzeba wliczyć 510, którzy już przedtem dzierżawili gospodarstwa. Osadzono więc właściwie tylko 133 kolonistów. Z tej liczby około 200 otrzymało zaledwie drobne kolonie robotnicze.

Z osadzonych w ostatnich latach kolonistów pochodziło z Prus Zachodnich 148, z Księstwa Poznańskiego 203, z Pomorza 63, ze Śląska 32, z Saksonii 116, z Hanoweru 64, z Westfalii 142, z prowincyi Hesseńsko-Nasauskiej 53, z poza granic Rzeszy niemieckiej 437.

Z wszystkich zaś dotychczas osadzonych kolonistów pochodziło z Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich 4.842 kolonistów, z Niemiec 9.738, z zagranicy 4.990, przeważnie osadników niemieckich z Rosyi.

Z powyższego zestawienia wynika, że akcya Komisyi kolonizacyjnej słabnie mimo olbrzymich funduszów przeznaczonych na cele germanizacyjne.

Państwowe szkoły przemysłowe.

Szkoły przemysłowe państwowe zwiększyły się w zeszłym roku o szkołę **przemysłów budowlanych w Jarosławiu.** W roku obecnym otwarto 1. marca w **Buczacu** szkołę przemysłową **dla zawodów budowlanych** jak ciesielstwo, murarstwo, kamieniarstwo i studniarstwo.

Zarówno w Jarosławiu jak w Buczacu powstały szkoły dzięki pomocy Wydziału krajowego, który przyjął na siebie znaczną część ciężaru spadającego na gminy na utrzymanie szkół.

Wydział krajowy przyznał bowiem tym szkołom po 4000 koron, a wogóle przyczynia się dużymi względnie sumami do utrzymania państwowych szkół przemysłowych. Na nowy np. budynek szkolny w Zakopanem z ogólnej sumy 450.000 koron przypada na Wydział krajowy 195.000 koron i tyleż na państwo; na gminę 40.000 koron prócz gruntu, reszta zaś tj. 20.000 koron powiat nowotarski.

W preliminarzu budżetu krajowego na rok 1912 wstawił kwotę 8000 koron na rzecz szkoły ciesielskiej w Delatynie.

Szkół przemysłowych państwowych jest bardzo mało, ale rząd nie bardzo się spieszy z zakładaniem nowych, a niezbędnych dla naszej egzystencyi. Sejm czyni ustawicznie starania, by rząd zajął się poważniej sprawą kreowania nowych szkół; i tak na posiedzeniu 16 listopada 1910 roku powziął Sejm uchwałę tej treści:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ze względu na potrzebę skierowania ludności szukającej zarobku do zawodów przemysłowych tudzież ze względu na wielkie ofiary kraju, łożone już na szkolnictwo przemysłowe, powiększył ilość państwowych szkół przemysłowych w Galicyi.

Od przedsiębrania jednak uchwał do realnego czynu jest daleko i dlatego też zabiegi Sejmu w kierunku skłonienia rządu do należytej akcyi na polu popierania rozwoju szkolnictwa przemysłowego, nie cieszą się zbytnimi sukcesami.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Krajowy kurs lakierniczy w Krakowie Wydział krajowy urządził w czasie od 1. lutego do 15. marca 1912. w salach miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie całodzienny kurs lakierniczy. Nauka obejmowała przedmioty teoretyczne rysunki i ćwiczenia praktyczene.

Na kursie tym zapoznano frekwentantów z nowemi zasobami fladrowania i bronzowania, wprowadzając równocześnie niektóre nieznane naszym lakiernikom gatunki drzew jak orzech amerykański, gatunki dębiny srebrzystej, prócz tego w nauce rysunków odręcznach starano się podawać uczestnikom kursu motywy rodzinne, któreby mogły służyć za podstawę do malowania szyldów, przyczyniając się w ten sposób do wyrugowania, używanych u nas do tego celu wzorów obcych.

Wagony dla transportu wyrobów szklanych. Na skutek wniosku wniesionego przez dra Battaglię na jesiennej sesyi państwowej Rady kolejowej a wzywającego ministerstwo kolejowe, by jak najrychlej postarało się o specyalne wagony typu Ga i Ia przeznaczonych, do transportu wyrobów szklanych mebli etc. zamówiło ministerstwo kolejowe już po 40 wozów tego typu.

Restrykcya kredytów w Banku austryacko-węgierskim. Deputacya prezydyum krakowskiej Izby handlowej, przedstawiła prezydyum Koła polskiego oraz ministrowi skarbu i ministrowi dla Galicyi, w myśl uchwał ostatniego posiedzenia plenarnego Izby, sprawę ograniczenia kredytów galicyjskich przez Bank austryacko-węgierski. Minister skarbu przyrzekł, że o ile wpływy jego sięgają, postara się, aby dla Galicyi przywrócone zostały dawne normalne stosunki w udzielaniu kredytów przez Bank austryacko-węgierski.

Składnica pocztowa. Z dniem 1. kwietnia 1912 zaprowadzono w miejscowości Bogusza należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Grybowie składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczania. Składnica ta połączona z urzędem pocztowym w Grybowie zapomocą tygodniowo czterorazowego posłańca pieszego a mianowicie: w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.

Dnia 3. kwietnia b. r. oddaną została do publicznego użytku państwowa sieć telefoniczna w Jasionowie koło Zabłociec a tamtejszy urząd pocztowy fungować odtąd będzie także jako stacya telegraficzna.

Kurs wyrobu bielizny. Krajowy kurs przygotowawczy dla wyrobu bielizny odbędzie się w czasie od 15. kwietnia do 8. czerwca 1912 we Lwowie. Podania o przyjęcie na kurs, stylizowane do Wydziału krajowego, zaopatrzone: świadectwem szkolnem, książką robotniczą lub świadectwem pracy, należy najpóźniej do 5. kwietnia 1012 r. wnosić do Zarządu Krajowych Kursów przemysłowych we Lwowie, ul. Kopernika 1. 42a.

Filtry wodne. „Unia Galicyjska” fabryka maszyn w Stanisławowie zaprowadziła u siebie dział fabrykacyi filtrów rozmaitego rodzaju (Wasser-Reiniger). Fabryki krajowe posiadające kotły, dalej browary i rafinerye spirytusu, mogą być szybko obsłużone doskonałymi filtrami.

Obniżka taryf na wapno górnośląskie, zagraża poważnie bytowi naszych wapienników. W tej sprawie zatem odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie dnia 29. marca br. wstępna narada interesentów. Na podstawie przedłożonych dat skonstatowano, że obniżka kosztów przewozu dla wapna górnośląskiego, zagraża przedewszystkiem wapiennikom, położonym w okolicy Krakowa, Podgórza i Trzebini, zwlaszcza, że równocześnie wskutek podwyższenia frachtu na węgle podniosły się koszta produkcyi wapna. Do stanowiska, zajętego w tej sprawie przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, przyłączyła się na sobotniem zebraniu krajowa komisya przemysłowa, a p. marszałek oświadczył imieniem Wydziału krajowego, że Wydział weźmie udział w akcyi obronnej na korzyść wapienników krajowych.

Konkretne wnioski, które mają być przedłożone ministerstwu kolejowemu, będą przygotowane przez Izbę krakowską.

Wzory i modele. W marcu br. zarejestrowano w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej następujące wzory i modele: 1) dnia 1. Nr. 393. Mechaniczna gra towarzyska, przez Zygmunta Korosteńskiego we Lwowie; 2) dnia 4. Nr. 394. Szachownica, przez tego samego; 3) dnia 12. Nr. 395. Półokrągła rura do pieców, przez Seliga Katza, blacharza w Przemyślu; 4) dnia 12. Nr. 396. Kanciasta rura do pieców, przez tego samego; 5) dnia 27. Nr. 397. Metalowy pręt do przytrzymywania chodników na stopniach schodów, przez Władysława Słupnickiego, właściciela fabryki wyrobów metalowych w Przemyślu; 6) dnia 29. Nr. 398. Pudełko na opakowanie proszku do mycia twarzy i rąk, przez Leszka Sładowskiego, właściciela drogueryi we Lwowie.

Marki ochronne.

1) dnia 2. Nr. 1293. Dwa skrzyżowane klucze śrubowe na niebieskiem tle z napisem: farbka warszawska, przez Samuela Weinreba, fabryka chemiczna w Starym Samborze, na farbkę do bielizny; 2) dnia 4. Nr. 1294. „Mercedes-Shoe", przez Benno Klaftena, handel obuwiem we Lwowie, na obuwie; 3) dnia 4. Nr. 1295. Czerwona etykieta z napisem „Leucodenton", przez Piotra Mikolasza i Spółkę, fabryka chemiczna we Lwowie, na pastę do zębów; 4) dnia 4. Nr. 1296. Żółta etykieta z napisem „Lactoderma", przez tę samą firmę, na żelatynkę na skórę; 5) dnia 4. Nr. 1297. Motyl z napisem „Butterfly", przez Barucha Tartyka i Hillele Samuela Laua, skład obuwia we Lwowie, na obuwie; 6) dnia 6. Nr. 1298. „Foka" (słowo i rysunek), przez A. G. Urich, magazyn wyrobów skórzynach i przyborów do podróży we Lwowie, na torby, walizki, kufry, necesery, pudła na kapelusze, pugilaresy, portfele, kasety, papierośnice, torby na akta, torebki damskie, pledy, bóciki skórzane, kapelusze filcowe i wełniane, rękawiczki skórzane; 7) dnia 5. Nr. 129. „Łabędź" przez Aleksandra Śliżyńskiego, wyrób i sprzedaż krochmalu w Lisku, na krochmal do prasowania; 8) dnia 29. Nr. 1300. „Lactol" przez Leszka Sładowskiego, droguerya we Lwowie, na proszek do mycia twarzy i rąk.

Rada przyboczna popierania przemysłu. Dnia 27. z. m. odbyło się w Wiedniu posiedzenie Rady przybocznej popierania przemysłu, pod przewodnictwem ministra robót publicznych, p. Trnki. Na posiedzeniu tem przyznano 14 stowarzyszeniom galicyjskim subwencye w kwocie 16.000 kor., pożyczki w kwocie 10.400 kor., tudzież maszyny w wartości 47.650 kor., — łącznie zatem kwota przyznana stowarzyszeniom galicyjskim, wynosi 104.150 koron. Kwota ta rozdziela się na spółki: krawieckie, szewskie, tkackie, wyrobu zabawek, kapelusznicze, kowalskie, kuśnierskie.

Posiedzenie Patronatu odbyło się w poniedziałek 1. bm. w Wydziale krajowym pod przewodnictwem dra Jahla.

Na posiedzeniu przełożono i uchwalono regulamin dla spółek kredytowych rękodzielniczych, opracowany przez dyrektora dra Schönetta.

Na propozycyę dyrekcyi Patronatu uchwaliła Rada dla Spółek kredytowych rękodzielniczych, a mianowicie w Nowym Sączu **20.000** koron, w Tarnowie **15.000** koron, w Stanisławowie **10.000** koron. Na urządzenie Spółki kredytowej rękodzielniczej w Jaśle 500 koron.

Międzynarodowa wystawa gazowa odbędzie się w Amsterdamie w czasie od 14. września do 6. października 1912. Wystawę urządza miasto Amsterdam, celem przedstawienia nowoczesnych sposobów zastosowania gazu przy oświetlaniu, ogrzewaniu, użytku przemysłowym i t. d. Formularze zgłoszeń i bliższe informacye w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Nowe szkoły fachowe. Sekcya skarbowa Rady miasta Krakowa odbyła 29. z. m. posiedzenie i przyjęła przedłożone wnioski w sprawie organizacyi miejskiej szkoły przemysłowej dla kobiet, oraz w sprawie założenia szkoły ceramicznej.

Dostawy.

Galicyjski instytut eksportowy we Lwowie komunikuje,

1) że w pierwszej połowie kwietnia odbędzie się w Serajewo rozprawa ofertowa w przedmiocie wykonania robót ziemnych, murarskich, ciesielskich do zabudowań przędzalni dywanów.

Informacyi udziela rządowy departament budownictwa ewentualnie pośrednio galicyjski instytut eksportowy we Lwowie.

2) Centralna apteka wojsk. w Turynie rozpisała **rozprawę na dostawę muszlinu dla bandaży.** Wartość dostawy wynosi około 150.000 lirów. O bliższych warunkach dostawy dowiedzieć się można bezpośrednio w aptece centralnej w Turynie, albo w obwodach wojskowych distretti militari we Florencyi, Bolonii lub Rzymie, lub bezpośrednio przez galicyjski instytut eksportowy we Lwowie ul. Akademicka 17.

3) **Dla odbudowania spalonej części miasta Visoko w Bośni,** rozpisano rozprawę ofertową na budowę **domów parterowych i jednopiętrowych,** tudzież na dostawę **potrzebnych materyałów budowlanych,** jako to: piasku, kamienia, wapna gaszonego, cegły, dachówki desek i łat.

O planach, warunkach i kosztach etc. budowli, o ilości, jakości materyałów budowlanych, zasięgnąć można informacyi wprost w biurze kierownictwa budowli w **Visoko.**

Adresować należy: „Bauleitung f. den Wiederaufbau Visokos" do starostwa Bośni.

4) **W komercyalnym oddziale Związku austro-bośn.** hercogowińskich interesentów w Wiedniu I. Stubenring 8—10 urządzono Biuro informacyjne, które udziela częściowo bezpłatnie wywiadów o zdolnościach fachowych i kredytowych solidności tec. firm handlowych w Bośni i Hercogowinie, poleca bezpłatnie wypróbowanych i pewnych zastępców i udziela wszelkich wywiadów, tyczących wywozu do tych krajów i stosunków zbytu.

C. k. dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza oddać dostawę motoru ropnego.

Oferty wnosić należy do 9. b. m. do godz. 12. w południe.

Szczegółów zasięgnąć można w tejże dyrekcyi kolejowej.

C. k. dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze publicznego przetargu dostawę olejów mineralnych, roślinnych i zwierzęcych, oraz smarów mydła i świec na czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1913. Bliższe szczegóły, dotyczące tej dostawy ,podane będą w Gazecie lwowskiej z dnia 10. kwietnia.

KRONIKA.

Kraków.

Szanownym Czytelnikom „Głosu Mieszczańskiego“ zasyła życzenia Wesołych świąt

Redakcya.

Święcone w Kole mieszczańskiem odbędzie się w niedzielę dnia 14 t. m. o godzinie 11 przed południem w salach Koła przy ul. Jagiellońskiej l. 9. Zaproszenia otrzymają P. T. Członkowie Koła w pierwszych dniach następnego tygodnia.

Dnia 31. marca b. r. zebrali się w tut. Izbie rękodzielniczej delegaci Izb rękodzielniczych i powiatowych Związków Stowarzyszeń celem zastanowienia się nad ostatecznem wprowadzeniem w życie Krajowego Związku Izb rękodzielniczych i Stowarzyszeń rękodzielniczo - przemysłowych dla okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, z siedzibą w Krakowie.

Na tej konferencyi były reprezentowane Związki:

1) **Izba rękodzielnicza w Tarnowie** delegowała pp. prezesa Józefa Kościółka, Stanisława Michalskiego i Rajmunda Kaempfa. P. Kościółek z powodu przeszkody urzędowej na zjazd przybyć ne mógł.

2) **Z Nowego Sącza** przyjechali pp.: Edward Koellner, prezes Związku, Aleksander Jankiewicz i Franciszek Celewicz jako delegaci i p. Wiktor Bielewicz.

3) **Z Jasła** przyjechał prezes Związku p. Pankracy Goehrle i p. Jakób Wójcik, przełożony stowarzyszenia krawców w Jaśle.

4) **Z Rzeszowa** przybyli pp. Inż. Józef Szaynok, prezes Związku i Antoni Barowicz.

5) **Z Żywca** przyjechali pp. zastępca prezesa Andrzej Moliński.

6) **Krakowska Izba rękodzielnicza** była reprezentowaną przez prezesa p. Piotra Kosobuckiego, wiceprezesa p. Józefa Bialika i pp. Konstantego Lachowskiego, Rafala Kleinhändlera, Juliana Stankiewicza i Ludwika Szufę.

Obrady zagaił p. r. m. Piotr Kosobucki, poczem zgromadzenie wybrało go przewodniczącym, zaś p. r. m. Bialika zastępcą przewodniczącego konferencyi.

Po ożywionych obradach nad sprawami, będącemi na porządku dziennym, uchwalono polecić krakowskiej Izbie rękodzielniczej zajęcie się wstępnemi czynnościami, mającemi na celu zwołanie walnego zgromadzenia delegatów i urządzenia wszystkiego co należy, aby instytucya jak najrychlej mogła zacząć funkcyonować.

Na cześć delegatów Izb rękodzielniczych odbyła się potem skromna uczta w sali hotelu pod Różą. Jednomyślność zapatrywania dzielnych delegatów z większych miast zachodniej części kraju, jak z Tarnowa, Rzeszowa, Jasła, Nowego Sącza, Żywca itp., wywołała nader serdeczny nastrój, który się odbijał zarówno w przemówieniu prezesa krak. Izby rękodzielniczej p. r. m. Kosobuckiego, jak i w poważnych pełnych miłości Ojczyzny i zapału dla sprawy rękodzielniczej mowach toastowych pp. prezesów i delegatów innych Izb ręk., jak pp. prezesa Koellnera, del. Celewicza, Jankiewicza, z N. Sącza p. Barowicza, oraz p. inżyniera Szeinoka z Rzeszowa, p. R. Kaempfa z Tarnowa i wielu innych.

Grunta budwlane dla rękodzielników. Komisya gruntowa Krak. Rady miejskiej uchwaliła na posiedzeniu dnia 3. kwietnia br. wezwać budownictwo miejskie by weszło w porozumienie z rękodzielnikami starającymi się o nabycie parcel budowlanych pod warsztaty i domy mieszkalne i by z konferencyi tej zdało sprawę komisyi gruntowej.

W dniu 2 b. m. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 1911/12 w uzupełniającej szkole zawodowej dla uczniów przemysłu budowlanego, na którem odczytano wyniki klasyfikacyi i rozdano świadectwa.

We czwartek po południu zaszła przy budowie pawilonu dla wystawy architektonicznej katastrofa. Z rusztowania zsunęła się deska, z której spadło 4-rech robotników z wysokości 7 metrów. Jeden z nich L. Tuleja doznał obrażenia czaszki, skutkiem czego wkrótce zmarł.

Wystawa sztuki. W niedzielę otwarto w pałacu Twa przyjaciół sztuk pięknych doroczną wiosenną wystawę Twa „Sztuka". Zaznaczyć należy, że tegoroczny plon pod względem jakościowym przedstawia poziom o wiele wyższy niż w innych latach.

Sprawy miejskie. We środę odbyło się posiedzenie komisyi gruntowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, na którem uchwalono wydzierżawić delegacyi architektów polskich dalszy kawałek gruntu z pofortecznych gruntów na cele wystawy architektonicznej.

Odbyło się również posiedzenie komisyi dla nazw ulic przy udziale delegatów Towarzystwa miłośników, pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego, w którem obradowano nad opracowanemi przez subkomitet ściślejszy wnioskami w sprawie nazw ulic. Komisya przyjęła z małemi zmianami zaproponowane nazwy w dzielnicach.

Rozszerzenie wodociągów. Dnia 4. b. m. uchwaliła komisya wodociągowa rozszerzenie wodociągu na dzielnice Warszawskie, Ludwinów i Płaszów i przygotowała wnioski na Radę m. w sprawie wykonania wodociągu do Kobierzyna. Komisya przyznała kredyt na wykonanie stacyi prób wodomierzy w biurach zarządu wodociągów. Uchwaliła wreszcie wykonać rurociągi dla wystawy architektonicznej i przyznała ulgi w opłatach taryfowych.

O tramwaj na Zwierzyniec. Do prezydenta miasta, dra Lea, udała się we środę deputacya mieszkańców Zwierzyńca w sprawie projektowanej linii tramwajowej „Nowy most na Wiśle—Salwator". Deputacya przedłożyła p. prezydentowi życzenia ogółu mieszkańców przyłączonego przedmieścia, sprowadzające się do tego, aby 1) magistrat jak najrychlej przystąpił do rozpoczęcia robót około już uchwalonej przez Radę miejską linii, 2) aby ta linia została poprowadzona do krańców miasta, a przynajmniej do nowej rogatki, 3) aby zaniechano budowy t. zw. pętlicowego zakończenia linii na Półwsiu Zwierzynieckiem przed mostem na Rudawie, jak to projektował magistrat.

Deputacya była zdaniem naszem zbyteczna, gdyż program budowy tej linii już uchwalono.

We wtorek odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej, na której przedłożył Magistrat sprawozdanie mleczarni miejskiej za I. kwartał 1912 r. W styczniu br. sprzedadawano dziennie około 1000 litrów, z końcem marca przeszło 2000 litrów dziennie. Ogółem sprzedano: w styczniu 40.191. w lutym 47.024 l, w marcu 62.267 l. Wskutek otwarcia mleczarni miejskiej ceny mleka sprzedawanego w grudniu po 28 do 32 hal. obniżyły się do ceny miejskiej, tj. 24 hal., nadto poprawiła się znacznie jakość mleka w mieście. Z dniem 1. kwietnia br. nastąpiło dalsze zwiększenie dowozu mleka do mleczarni miejskiej o 400 litrów dziennie. Znaczniejsze powiększenie dostawy nastąpi w porze jesiennej. Komisya przyznała kredyt 10.000 koron na zakupno potrzebnych urządzeń i maszyn do konserwowania mleka w porze letniej i na zakupno trzech koni dla rozwozu mleka. Poruszono myśl sprzedaży mleka na Błoniach oraz w kioskach w ruchliwszych punktach miasta, tudzież zorganizowania biura wykonawczego przy wydziale aprowizacyjnym.

Przyjęto projekt instrukcyi otworzyć się mającej komisyi dla notowania cen bydła i nierogacizny na centralnej targowicy miejskiej.

Nowa mleczarnia miejska. Celem umożliwienia szerokim sferom ludności zaopatrywania się w mleko, zaprowadził magistrat w dniu 1. kwietnia nową filię sprzedaży mleka na straganie przy placu Wielopole, obok Związku ekenomicznego urzędników.

Z dniem 15. bm. zamierza nadto otworzyć magistrat drugi sklep mleczarski przy ul. Szpitalnej 21.

Sprzedaż mleka będzie się zatem odbywać — w Rynku głównym, przy ul. Lubicz i Szpitalnej, przy placu Słowiańskim i Wielopole i na Półwsiu Zwierzynieckiem.

Z kongregacyi kupieckiej. Onegdaj odbyło się Walne zgromadzenie krakowskiej kongregacyi kupieckiej.

Rada uchwaliła przyjąć i wpisać w księgę kupiectwa pp. F. Armółowicza, G. Grabowskiego, K. Hucla, F. Massara, Cz. Śmiechowskiego i K. Witkowskiego.

Między innemi wniosła rada kongregacyi, imieniem polsko-chrześcijańskiego kupiectwa krakowskiego memoryał do prezydyum Koła polskiego w Wiedniu przeciw uprzywilejowaniu i subwencyonowaniu konsumów urzędniczych. Również rada Kongregacyi kupieckiej wystąpiła w tym samym memoryale przeciw kartelowaniu ważnych gałęzi wielkiego przemysłu i handlu, które powodują drożyznę.

Zamknięcie funduszu obrotowego za rok 1911 wykazuje dochodów 5.566 koron — wydatków 4.901 koron — a więc o 665 koron mniej.

W końcu przeprowadzono wybory.

W stowarz. „Gwiazda" odbyło się 31. marca walne zebranie członków. Przewodniczący otworzył zebranie wspomnieniem pośmiertnem zmarłych, członków śp. Petelenza i Wasilewskiego, poczem przedłożono sprawozdanie z czynności za rok 1911. Obrót kasowy za rok 1911 zamknięto z nadwyżką 1236 koron 20 hal. Szerszą dyskusyę wywołała sprawa budowy własnego domu, bez którego stowarzyszenie nie może rozwinąć całego swego bogatego programu zakreślonego statutem.

Budowa własnego domu idzie żółwim krokiem. Przyczyną tego jest niezdecydowane stanowisko prezesa p. Bujasa, który będąc równocześnie przewodniczącym klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego, a więc dwóch stowarzyszeń konkurencyjnych, nie może rozwinąć skutecznej działalności około podniesienia „Gwiazdy". Dlatego też byłoby rzeczą pożądaną, aby z jednej godności zrezygnował i oświadczył się za jednem lub drugiem stowarzyszeniem.

Na wniosek Ks. dra Hanuszka kapelana stow. uchwalono poczynić starania o uzyskanie parceli od gminy w pobliżu śródmieścia możliwie w okolicy „Sokoła". pod budowę Domu.

Przyjęto do wiadomości uchwałę Związku Gwiazda we Lwowie, mocą której wszystkie stowarzyszenia pod znakiem „Gwiazda" mają obchodzić uroczyście pierwszą niedzielę maja jako święto poświęcone czci N. Maryi Panny Królowej Korony polskiej Patronki Stowarzyszenia.

W końcu przeprowadzono wybory.

Z KRAJU.

W Podgórzu włamali się onegdaj nieznani sprawcy do zboru izraelickiego, gdzie rozbili kasę wertheimowską i zabrali z niej 300 koron gotówki oraz papiery wartościowe na sumę kilku tysięcy koron.

Biała, 1. kwietnia. Budowa kolei lokalnej Żywiec-Kęty-Oświęcim. W niedzielę dn. 31. marca br. odbyło się w sali Tow. rolniczego w Białej zebranie komitetu dla budowy kolei lokalnej Żywiec-Kęty-Oświęcim.

Przewodniczył p. Haempel, który zawiadomił o udzieleniu wstępnej koncesyi dla budowy tej kolei. Koncesyi udzielono pp. Umlaufowi, Budzińskiemu i Haemplowi. Na rozpoczęcie przedwstępnych czynności dysponuje komitet kwotę 17.000 koron. Wypracowanie generalnego projektu z terminem do połowy sierpnia br. postanowiono oddać firmie Czeczowiczka i Ska w Wiedniu wspólnie z firmą Pomianowski i Ska we Lwowie kosztem 36.000 koron. Generalny projekt ma obejmować także obliczenie rentowości nowej kolei.

Omawiano możliwość złożenia konsorcyum dla budowy tej kolei z prywatnych osób, a sprawa ta zgodnie z życzeniami komitetu ma widoki powodzenia.

Jarosław, 2. kwietnia. W dniu 31. z. m. zakończył się pięciomiesięczny kurs dla murarzy c. k. szkoły rzemiosł budowlanych, założonej staraniem miasta przez rząd. Na 11 frekwentantów 3 otrzymało świadectwa stopnia celującego, inni zaś zostali uznani za uzdolnionych do zapisania się na kurs drugi, rozpoczynający się w jesieni. Nauka na tym oddziale budowlanym trwa przez trzy kursa zimowe, poczem frekwentanci mogą być dopuszczeni do egzaminu na koncesyonowanych majstrów murarskich, przy tym zaś egzaminie otrzymają wydatne ulgi. Że względu na silny ruch budowlany po naszych miastach, założenie takiej szkoły w środku kraju było wprost konieczne.

Oświęcim. Zarząd kolei północnej przyrzekł przed dwoma laty, że wybuduje na tutejszej stacyi nowy dworzec. Dotąd jednak nie myśli wypełnić obietnicy. Zarząd kolei nie stara się wcale o drogę dojazdową do dworca, lekceważy wszelkie życzenia tutejszej publiczności co do rozkładu jazdy. Połączenie dzienne z Wadowicami jest fatalne, ale to zarząd kolei północnej nie interesuje, a wszelkie skargi z powodu rażącego niedbalstwa kolei przebrzmiewają bez echa.

Lwów, 3. kwietnia.

W dniu 30. marca 1912 odbyło się w Wydziale krajowym plenarne posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych pod przewodnictwem marszałka kr. St. hr. Badeniego.

Dr. Artur Benis wniosł i uzasadnił szczegółowo rezolucyę, domagającą się od Wydziału krajowego zbadania nowej taryfy węglowej, ogłoszonej z ważnością od 15. maja 1912, a przynoszącej dotkliwy uszczerbek interesom krajowych kopalń węgla, oraz interesom krajowych konsumentów węgla i upraszał Wydział krajowy o poczynienie kroków w ministerstwie kolejowem, celem ochrony interesów krajowej produkcyi i konsumcyi węgla. Domagali się również wdrożenia akcyi w sprawie ulg taryfowych dla importów górnośląskiego wapna do Galicyi.

Rezolucye przyjęto.

P. Starkel zdał sprawę z lustracyi szkół i warsztatów koszykarskich.

P. Nawratil przedłożył sprawozdanie z wyników, przeprowadzonych przez siebie lustracyi krajowych kursów zawodowych.

P. Franke zdał sprawę z lustracyi szkoły kupieckiej w Tarnowie.

P. dr. Alfred Zgórski zdał sprawę o obecnym stanie funduszu przemysłowego, poczem przedstawił wnioski komitetu przemysłowego o udzielenie pożyczek przedsiębiorstwom przemysłowym. W szczególności uchwalono Wydziałowi krajowemu udzielenie następujących pożyczek:

a) Na podstawie referatu inżyniera Łozińskieg: dla watsztatu pilnikarskiego 35.0000 kor., fabryce kaflarskiej 15.000 k bryce koronek 100.000 koron., fabryce wyrobów żelaznych 80.000 koron.

b) Na podstawie referatu inżyniera Jarry fabryce konserw 200.000 kor., fabryce mydła 75.000 kor., farbiarni 50.000 kor., fabryce wód mineralnych 20.000 kor., fabryce urzą-

dzeń młynarskich 20.000 kor., fabryce sztucznych korali 20.000 kor., warsztatowi stelmaskiemu 20.000 kor., warsztatowi pilnikarskiemu 15.000 koron.

Na wniosek p. Merunowicza uchwalono rezulucyę, aby komitet szkolny opracował historyczny przegląd stosunku rządu do zawodowego szkolnictwa przemysłowego w Galicyi, a zwłaszcza stosunku, w jakim skar państwa i fundusz krajowy biorą udział w kosztach zakładania i utrzymania szkół.

Uchwalono rezolucyę posła Battaglii, którą komisya przemysłowa uprosiła Wydział krajowy o wdrożenie rokowań z rządem w sprawie decentralizacyi służby dla drobnego przemysłu, oraz rozgraniczenia kompetencyi państwowej, krajowej i instytutowej w tej dziedzinie, oraz aby w tym celu urządzono konferencyę z reprezentanodnośnych czynników.

Korespondencye z miast.

Nowy Sącz, 26. III. 1912.

Szanowna Redakcyo!

Czytając *„Głos mieszczański“*, z którego staram się nie uronić ani jednego słowa, cieszę się niezmiernie, że powstało pismo, które nie tylko otwiera nam oczy na jakie krzywdy było samo i jest wystawione nasze rękodzielnictwo, w jakiej to strasznej nędzy i zaniedbaniu było trzymane przez różne wrogie nam czynniki, których nienawiść wszędzie przebija względem wszystkiego co polskie, lecz także z niesłychaną energią i poświęceniem bierze w obronę mieszczaństwo wogóle, a w szczególności drobnego i większego rękodzielnika. Przeczytałem również dokładnie przysłany mi *program Polskiego mieszczaństwa* i widzę, że idąc drogą, którą nam ów program wytknął, dojdziemy wkrótce do zwycięstwa, tembardziej, że mamy pismo, które stara się w czyn wcielić zasady programu, budzi nas z głębokiego snu, wzywa do nowego życia, nawołuje do działania i organizowania się *pod sztandarem Polskiego mieszczaństwa*, w jedności i zgodzie, która jak brylant powinna być strzeżona przez rękodzielników, bo w niej leży przyszłość nasza. Ona podniesie godność stanu rękodzielniczego!

Łączmy się więc wszyscy do pracy nad zorganizowaniem się w jedno olbrzymie stronnictwo polskie mieszczańskie, przed którego siłą zadrży wszystko, co czycha na naszą zagładę!

Zdajmy sobie z tego sprawę, że wielu przychodzi do nas z pięknemi a obłudnemi słówkami, chce nas pozyskać dla swych programów, idei, które nie mają nic wspólnego z naszem dobrem i lepszą przyszłością. My mieszczanie, rękodzielnicy powinniśmy się znaleść jak jeden mąż w obozie Polskiego mieszczaństwa, bo ono poprowadzi nas na zwycięzki bój!

Aby przyspieszyć dzień zwycięstwa, powtarzam jeszcze raz, organizujmy się, czytajmy nasze nawskroś mieszczańskie pismo **„Głos mieszczański!“**

Niechaj nie znajdzie się ani jedno stowarzyszenie rękodzielnicze w kraju, któreby nie zaprenumerowało sobie „Głosu mieszczańskiego!“

Powinno być hańbą dla każdego mieszczanina, rękodzielnika, w którego domu nie znajdzie się to szlachetne pismo!

Czytajmy więc, prenumerujmy i rozpowszechniajmy między znajomymi „Głos mieszczański!“

Życzę Szanownej redakcyi jak największego powodzenia.

Fr. Celewicz,
przełożony cechu rzeźników i masarzy.

Tarnów, 31. marca 1912.

Szanowna Redakcyo!

Chociaż zamieszczoną już była w „Głosie mieszczańskim“ korespondencya o uroczystości w Izbie rękodzielniczej Tarnowskiej, to prosiłbym jeszcze Szanowną Redakcyę o pomieszczenie poniższej notatki:

W dniu 14. marca br. odbyło sę doroczne Walne zgromadzenie Izby rękodzielniczej pod przewodnictwem prezesa p. Kościółka z porządkiem dziennym:

I. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia;

II. Sprawozdanie za rok 1911 (przedłożenie zamknięcia rachunkowego i sprawozdania rewizorów);

III. Uchwalenie preliminarza na rok 1912;

IV. Sprawy szkolne;

V. Przyjęcie sekretarza kancelaryjnego;

VI. Wnioski i zapytania.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego zgromadzenia rozdał sekretarz Izby p. Gadowski drukowane sprawozdania wszystkim obecnym członkom, przyczem członek komisyi szkontrującej p. Szubert zabrał głos i oświadczył, że komisya znalazła kasę w największym porządku. Wobec tego postawił wniosek na udzielenie przełożeństwu absolutoryum.

Wniosek uchwalono jednogłośnie.

Wypracowany przez przełożeństwo preliminarz na rok 1912 uchwalono również jednogłośnie.

Następnie omawiano sprawę szkoły przemysłowej uzupełniającej i szkoły dla terminatorów.

Prezes p. Kościółek wezwał wszystkich obecnych, aby nie tylko sami posyłali regularnie uczniów do szkoły, ale, aby wpływali na nieobecnych na zgromadzeniu by to samo czynili. Wskazał przedewszystkiem na konieczność posyłania już przyjętych uczniów niedostatecznie wykształconych do szkoły — założonej staraniem Izby w roku bieżącym — szczególnie ze względu na postanowienie ustawy wyzwoleń, według której terminatorzy, którzy nie umieją czytać, pisać i rachować nie będą wyzwoleni.

Kilku członków domagało się, by na majstrów opieszałych w posyłaniu uczniów do szkoły nałożyć kary pieniężne. Po dłuższej nad tą sprawą debacie wniosek ten uchwalono.

Ze względu że czynności kancelaryjne Izby z dnia na dzień się powiększają, uchwalono przyjąć sekretarza kancelaryjnego wyłącznie dla Izby, gdyż dotychczas sekretarz czynnym był równocześnie w kilku stowarzyszeniach, wskutek czego sprawy Izby nieraz na tem cierpiały.

Podnosiły się skargi powszechne na Magistrat, który oddaje roboty np. rymarskie, malarskie i inne nie-**ukwalifikowanym sługom magistrackim a nie uprawnionym majstrom.**

Celem zapobieżenia temu wybrano 5 delegatów, którzy mają interweniować w tej sprawie w Magistracie.

W końcu odbyła się uroczystość przedstawiona w korespondencyi „Głosu mieszczańskiego“ z dnia 30. marca. *J. R.*

Przemyśl, 1. kwietnia. Za przykładem innych miast wybuchł i u nas strajk gimnazyum ruskiego, z powodu samobójstwa wydalonego z seminaryum nauczycielskiego we Lwowie kandydata III. roku Czornyja.

Strajk w Przemyślu przybrał wprost groźne rozmiary a przebieg jego był następujący:

Na wezwanie od komitetu strajkowego we Lwowie, opuścili uczniowie głównego gmachu sale szkolne i udali się na Górę Zamkową. Tam odbyli wiece, poczem ze śpiewem ruszyli przez miasto pod filię gimnazyalną. Zastawszy bramy zamknięte, wyłamali przemocą drzwi boczne, wtargnęli do sal, w których się odbywała nauka i wezwali kolegów do opuszczenia sal. Zachowanie ich zaś względem profesorów było tego rodzaju, że ci z obawy gwałtów nie usiłowali nawet protestować przeciw bezprawnemu wtargnięciu do sal szkolnych.

Wskutek tych zajść zarządziła Rada szkolna krajowa zamknięcie ruskiego gimnazyum, a po świętach zarządzone będą nowe wpisy. *J. G.*

Przegląd tygodniowy.

Zwołanie delegacyi.

Według doniesień dzienników, delegacye mają się zebrać 20 b. m. celem uchwalenia dwumiesięcznego prowizoryum budżetowego.

Sytuacya na Węgrzech.

Nikt nie przypuszczał, że zatarg w sprawie powoływania siły zapasowej przybierze tak groźne rozmiary, jak się to stało.

Po dymisyi gabinetu hr. Khuena nawiązano energiczne rokowania i ostatecznie okazało się, że opozycya nie zrezygnuje z swych żądań.

Nic też dziwnego, że taki stan rzeczy wpłynął na dużą stanowczość cesarza, który reaktywował gabinet hr. Khuena i 30. z. m. wystosował pismo do Węgrów następującej treści:

Kochany hr. Khuen-Hedrvary!

Z głębokiem ubolewaniem zauważyłem różnicę zdań co do zagwarantowanych mi ustawami praw monarszych, która to sprawa spowodowała pana i pańskich kolegów do zgłoszenia dymisyi. Podczas całego trwania moich rządów, jakie nastąpiły po przywróceniu życia konstytucyjnego, **bacznie strzegłem utrzymania ustaw i porządku konstytucyjnego.** Naród pozostaje w niezamąconem posiadaniu wszystkich praw konstytucyjnych, między innemi i w posiadaniu prawa, zezwalającego na pobór rekruta i nic mi nie jest dalszem, jak te prawa naruszać lub ograniczać. — Z drugiej jednak strony **muszę stać przy swoich prawach monarszych,** nadanych mi artykułem XVIII ustawy z roku 1888, na podstawie których mogę powoływać lub zatrzymywać pod bronią wymienione w tej ustawie rezerwy uzupełniające, jeżeli nastąpią wymienione specyalnie stosunki.

Tak, jak zdecydowaną moją wolą jest utrzymać niezmienione prawa konstytucyjne narodu, **z tąsamą stanowczością muszę strzedz nienaruszonych praw konstytucyjnych panującego** i mogę moim obowiązkom tylko wtedy podołać, jeżeli równocześnie wypełnić mi jest danem moje podwójne powołanie.

W pełni zaufania wzywam naród, aby mi ułatwił wypełnienie tego zadania w sposób, który się da pogodzić z mojem sumieniem i aby w tej mierze zapewnił dalszy ciąg pracy konstytucyjnej, polegającej na porozumieniu się króla i narodu.

Dan w Wiedniu 30 marca 1912.

Franciszek Józef mp.
Khuen-Hedrvary mp.

Pismo to odręczne wywołało w kołach politycznych i wojskowych wielkie wrażenie.

Powszechnie spodziewano się jako logicznej konsekwencyi tego w razie dalszego oporu Węgrów, **zawieszenia czasowego konstytucyi.**

Z rozmów jednak cesarza z hr. Khuenem okazało się, że zarówno o zawieszeniu konstytucyi jak też o rozwiązaniu sejmu niema mowy. Z rozwiązania Sejmu bowiem cesarz niczego sobie nie obiecuje. Cesarz nie pozostawił ani na chwilę hr. Khuena w wątpliwości, że w razie niemożności złagodzenia konfliktu **zdecydowany jest abdykować.**

Po burzliwych obradach w Sejmie węgierskim, w sprawie rezolucyi, w czasie których opozycya z całą gwałtownością występowała przeciw hr. Khuen-Hedervaryemu, **odrzucono wniosek Kossutha** znaczną większością, poczem jednomyślnie przyjęto do wiadomości pismo cesarza.

Za spółkę wydawniczą:
Bolesław Broszkiewicz,
Bolesław Zieliński.

Ogrzewania Centralne

wszelkich najnowszych ulepszonych systemów, i oddzielne dla każdego piętra.

Urządzenia dla ciepłej wody

WODOCIĄGI

łazienki, klozety, pralnie, susznie i t. p.

Urządzenia gazowe

dla oświetlenia, ogrzewania, i t. p. projektuje i wykonuje fachowo, praktycznie i tanio.

JULIAN TOKAR

Biuro techniczne i zakład instalacyjny — Kraków, św. Jana 10. — Telef. 0574.

Ślusarnia

TOMASZA

GRAMATYKI

ulica Retoryka L. 12.

wykonuje wszelkie roboty ślusarskie, budowlane oraz dostarcza i ma zawsze w zapasie przybory żelazne własnego wyrobu do pieców piekarskich tak na węgle jako i na drzewo.

Kraków
Telefon 248.
Mikołajska 14.

Zakład pogrzebowy

I. HORAK

urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców, szarf itp. Ekshumacya i przewozy zwłok. Ceny umiarkowane. Na prowincyę załatwia odwrotnie.

Pierwszorzędny magazyn krawiecki

nagrodzony najwyższymi dyplomami i złotymi medalami na wystawach: Londyn, Paryż, Karlsbad, Lwów i t. p. za artystyczne wykonanie sukien męskich pod firmą

LUDWIKA SZUFY

w KRAKOWIE, ulica SZEWSKA Liczba 9.

TELEFON 1271. **TELEFON 1271.**

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

M. JARRA

WYROBÓW METALOWYCH, SREBRNYCH I ZŁOTYCH, ODZNACZONA NAGRODAMI NA WYSTAWACH WSZECHŚWIATOWYCH

POLECA: wszelkiego rodzaju **wyroby kościelne** przedmioty do użytku domowego, **zastawy stołowe, wyprawy ślubne, urządzenia do kawiarń, hoteli i restauracyj.** Wyrabia świeczniki do gazu i elektryki wentyle, kurki i wszelkie armatury do urządzeń wodociągowych i instalacyjnych. Wykonuje odlewy z brązu odlewy monumentów i t. p.; również wszelkie naprawy i odnowienia, oraz uskutecznia złocenie w ogniu i galwanicznie, srebrzenie, niklowanie i t. p.

Wypożycza nakrycia stołowe dla większych zebrań. .·. Magazyn własny w Sukiennicach l. 1. (od pomnika Mickiewicza).

Generalna Reprezentacya Przemysłu Techniczno-Budowlanego

JAN GODZICKI

w Krakowie ul. Senacka l. 7. — Telefon Nr. 1169. : : Magazyn przy ul. Dietlowskiej L. 32, naprzeciw szkoły barakowej.

dachówka czerwona (dwufelcowa), dachówka czarna impregnowka, dachówka glazurowana kolorowa, szyfer asbestowy, papa ogniotrwała srebrzysta, nie wymagająca terowania, płyty izolacyjne, parkiety dębowe ze slawońsk. desek, posadzki cementowe deseniowe, fajansowe ozdobne płytki, majolikowe ozdob do wykładania ścian, szklane cegiełki budowlane „Falconier“, szklane płyty posadzkowe, patentowe płyty ogniotrwałe, niepalne, do pokrycia dachów, papa, terowana czarna, rury kamionkowe, rynienki kanałowe, materyały na działowe ściany: z korku, gipsu, płyt słomianych, ogniotrwałych i t. p., szklane dachówki, taczki, tragacze i t. p., przyrządy i maszyny do fabrykacyi: dachówki cementowej, posadzki, i schodów cementowych, trzcina sufitowa, gips, cement, wapno hydrauliczne. Żelazo betonowe rury gazowe i połączenia. Wiszące rusztowania. Doskonałe imitacye marmuru, granitu i t. p. kamieni na ozdoby fasad Ogrodzenia siatkowe z drutu pocynkowanego, drut kolczasty.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. — Telefon 1359.

Bandaże rupturowe

bardzo praktyczne

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż i sprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażysta

ANTONI M. MIRKIEWICZ

Kraków, ulica Mostowa Liczba 4.

Gwarancya ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed blagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują. Na żądanie wyjeżdżam.

Roboty ślusarskie artystyczno-budowlane

przyjmuje i wykonuje

Pracownia ślusarska Władysława AUGUSTYNOWICZA

w Krakowie, ul. A. Grabowskiego 8.

Kajetan DUDZIAK

magazyn mebli i zakład artystyczno-dekoracyjny

w Krakowie ulica Floryńska 36

Meblowa pracownia stolarska

Józefa Żabży

Kraków, ul. św. Marka 31.

posiada własną suszarnię i elektryczne maszyny do obrabiania.

JAN SĄDEL

FABRYKA PILNIKARSKA

Kraków — Grzegórzki ulica Chodkiewicza

dawniej Woźniakowskiego L. 34.

poleca swe wyroby po nader umiarkowanych cenach. Odnawia zużyte pilniki i raszple w jak najkrótszym czasie. **Wszelkie roboty wykonuje się pod osobistym nadzorem właściciela, specyalisty w twardzeniu stali.**

Wielki zapas gotowych pilników i raszpli zawsze na składzie.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Dla stałych odbiorców odpowiedni opust.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO RĘKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE

odbędzie się dnia **16 kwietnia** 1912 r. o godzinie 5 wieczór, a w razie braku kompletu z tym samym porządkiem o godz. 6 wieczór, w sali Izby rękodzielniczej na „Kotłowem“ przy ulicy Kolejowej l. 18.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego za rok 1911.
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej za rok 1911.
4) Wniosek o udzielenie absolutoryum Dyrekcyi z czynności za rok 1911.
5) Wniosek projektu częściowej opłaty funduszu gwarancyjnego.
6) Wybór sześciu członków Rady nadzorczej.
7) Wnioski.

Najstarsza i największa polska fabryka sprzętów kościelnych

F. Kopaczyński i Ska

ulica Bracka 2. telefon 23-30. w Krakowie.

Wyrabia: świeczniki elektrycz. z brązku i srebra, kielichy i t. p. Największa odlewarnia szlachetnych metali.

Firma istnieje przeszło 52 lat! — Cenniki na żądanie gratis i fr.

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red.: Julian Stankiewicza

Świeżo odnowiona
RESTAURACYA HOTELU „POD RÓŻĄ“
W KRAKOWIE, ULICA FLORYAŃSKA L. 14.
pozostaje obecnie pod kierownictwem rutynowanego fachowca
WŁADYSŁAWA BOGACKIEGO
zarządcy Hotelu „pod Różą“
POLECA: znakomitą kuchnię domową, doborowe napoje, piwo okocimskie, pilzneńskie i żywieckie. Wchód do bufetu od ulicy św. Tomasza. Ceny umiarkowane. Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie i wesela. Wędliny własnego wyrobu.